VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 127)**
- **Komisji Finansów Publicznych (nr 198)**
- **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 73)**

z dnia 21 kwietnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 127)

Komisji Finansów Publicznych (nr 198)

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 73)

21 kwietnia 2017 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej, Finansów Publicznych oraz Gospodarki i Rozwoju, obradujące pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, rozpatrzyły:

I. Informację na temat Programu Konwergencji i Krajowego Programu Reform przygotowanych przez Polskę w związku z realizacją Semestru Europejskiego w 2017 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Leszek Skiba** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Adam Hamryszczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Gawrysiuk** główny specjalista w Departamencie Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Barbara Kuta** naczelnik wydziału w Departamencie Rynku Pracy MRPiPS, **Michał Steć** główny specjalista w Departamencie Rynku Pracy MRPiPS, **Grażyna Burak** konsultant w Departamencie Analiz i Opracowań Zbiorczych Głównego Urzędu Statystycznego, **Tomasz Gibas** doradca ds. ekonomicznych w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Iga Cieślicka-Tomaszewska** – z sekretariatu Komisji ds. Unii Europejskiej w BSM; **Anna Ornat** i **Katarzyna Gadecka** – z sekretariatu Komisji Gospodarki i Rozwoju w Biurze Komisji Sejmowych**, Anna Woźniak** i **Jakub Krowiranda –** z sekretariatu Komisji Finansów Publicznych w BKS**, Zofia Szpringer** – kierownik zespołu z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, Finansów Publicznych oraz Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji oraz przedstawicieli rządu.

Informuję, że porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje informację na temat Programu Konwergencji i Krajowego Programu Reform przygotowanych przez Polskę w związku z realizacją Semestru Europejskiego w 2017 r. Referować będą przedstawiciele rządu, pan minister Leszek Skiba podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, którego bardzo serdecznie witam na posiedzeniu, i pan minister Adam Hamryszczak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju. Rozglądam się za panem ministrem. Witam również serdecznie na posiedzeniu połączonych Komisji.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przechodzimy do realizacji pkt I, czyli do wysłuchania informacji na temat Programu Konwergencji i Krajowego Programu Reform przygotowanych przez Polskę w związku z realizacją Semestru Europejskiego w 2017 r. Tak jak powiedziałem informację przygotowały MF oraz MR. W pierwszej kolejności poproszę o zabranie głosu pana ministra Leszka Skibę, podsekretarza stanu w MF. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedstawiamy dokument, o którym mówił pan przewodniczący, czyli wieloletni plan finansowy państwa na lata 2017-2020, którego najważniejszą częścią jest aktualizacja programu konwergencji. Jest to obowiązek nałożony przez prawo europejskie na poszczególne kraje, aby przedstawiać plan konwergencji, czyli wieloletni plan finansowy informujący o pewnych założeniach makroekonomicznych, o których będzie za chwilę mowa, i sytuację finansów publicznych właśnie w perspektywie wieloletniej. Ten program pozwala ocenić, w jakiej kondycji są finanse publiczne i jaka może być wieloletnia perspektywa. Założenie jest takie, że wczoraj Komitet Stały przyjął ten dokument, który we wtorek w przyszłym tygodniu zostanie rozpatrzony przez Radę Ministrów, a następnie do 28 kwietnia zostanie przekazany do Komisji Europejskiej i Rady Unii Europejskiej, czyli ten dokument, jako coroczna aktualizacja, będzie przedstawiony i generalnie co roku ten obowiązek jest wypełniany.

Jednocześnie istotnym elementem tego programu konwergencji, który właśnie zajmuje ponad 90% całego wieloletniego planu finansowego państwa, jest informacja na temat sytuacji makroekonomicznej. Tak naprawdę mówimy tu o pewnym sposobie patrzenia na gospodarkę. Ten sposób patrzenia bazuje na prognozach makroekonomicznych przygotowanych w MF, na ocenie, w jakiej kondycji jest gospodarka Polski w kontekście tego, co się dzieje w gospodarce światowej. Pierwszą istotną informacją, którą warto podkreślić, jest to, że mamy do czynienia z przyspieszeniem koniunktury w Polsce, czego jednorazowym, ale niepomijalnym elementem są wczorajsze dane o produkcji przemysłowej, produkcji budowlanej i sprzedaży detalicznej. Rzeczywiście jest tak, że oczekujemy wysokiego wzrostu gospodarczego na poziomie 3,6 w roku bieżącym, 3,8 – w roku kolejnym, czyli w 2018, i 3,9 – w roku 2019 i 2020. Czyli tak naprawdę polska gospodarka będzie przyspieszać w kolejnych latach pod wpływem istotnych czynników, motorów wzrostu polskiej gospodarki, które już się pojawiają na horyzoncie, czyli pojawia się ich siła i moc, czyli przyspieszające inwestycje i całkiem dobra dynamika eksportu. Ten motor, który już działa bardzo dobrze, czyli spożycie indywidualne, konsumpcja prywatna gospodarstw domowych, jest wystarczający, działa pod wpływem bardzo solidnych zjawisk na rynku pracy, między innymi stopniowego spadku stopy bezrobocia, wzrostu zatrudnienia, dynamiki płac, która jest zrównoważona względem wzrostu wydajności polskiej gospodarki, to znaczy, nie ma jakichś zaburzeń, które mogłyby wskazywać na utratę konkurencyjności polskiego eksportu. Czyli tak naprawdę mamy solidny rynek pracy, który nawet przy bardzo niskim poziomie stopy bezrobocia, niskim poziomie liczby bezrobotnych, nie widać, aby to rodziło istotne problemy, jeśli chodzi o funkcjonowanie rynku pracy. Motor wzrostu, jakim jest konsumpcja, spożycie indywidualne, w dalszym ciągu stabilnie funkcjonuje, a jednocześnie widzimy, że rosnąca stopa inwestycji będzie wspierała dodatkowo wzrost gospodarczy w kolejnych latach. Wiąże się to zarówno z wykorzystaniem środków europejskich, jak i z tym, że mamy do czynienia z rosnącą aktywnością przedsiębiorstw i wydatkowaniem środków własnych albo też pochodzących z kredytu na inwestycje prywatne przedsiębiorstw.

Jednocześnie otoczenie zewnętrzne, pomimo wszystkich ryzyk, jakie widzimy, jest całkiem stabilne. Gospodarka światowa rozwija się, w związku z tym perspektywy dla polskiego eksportu pozostają stabilne i pozostają pozytywne, z tego powodu możemy oczekiwać wzrostu i przyspieszenia dynamiki eksportu i to jest właśnie podstawa makroekonomiczna, żeby zakładać, że wzrost gospodarczy będzie w kolejnych latach przyspieszał i pozostanie stabilny.

Oczywiście jest cała dyskusja na temat wielkości dynamiki potencjalnego wzrostu gospodarczego w dłuższym horyzoncie po 2020 r. Mamy świadomość różnych zjawisk, proces starzenia się polskiego społeczeństwa, tendencje demograficzne na pewno w dłuższym horyzoncie mogą negatywnie oddziaływać na dynamikę polskiej gospodarki w tym szerszym horyzoncie, ale tu w programie konwergencji właściwie mówimy do roku 2020. Krótko jeszcze powiem o inflacji. W horyzoncie zakładamy, że inflacja dotrze do celu inflacyjnego, czyli 2,5% w horyzoncie prognozy, czyli w roku 2020, stopniowo będzie rosła. To co się dzieje z polską inflacją, to też jest tak naprawdę naturalnym zjawiskiem inflacji.

Jest pod silnym wpływem czynników zewnętrznych, czyli czynników globalnych, cen ropy naftowej, cen surowców na rynku żywnościowym, też surowców nieżywnościowych. W związku z tym te zjawiska oddziałują na poziom inflacji, na tempo wzrostu cen w Polsce i w innych krajach. Z tej perspektywy nie mamy jakichś odmiennych zjawisk. Można powiedzieć, że poziom inflacji w Polsce jest relatywnie na poziomie zbliżonym do tego, co widzimy w krajach europejskich, ale warto pamiętać, że jest to całkiem odmiennie od tego, co się dzieje z polskim wzrostem gospodarczym, który jest wyraźnie wyższy. I też co się dzieje ze stopą bezrobocia. Komisja Europejska przewiduje, na co warto zwrócić uwagę, że stopa bezrobocia w Polsce będzie czwartą najniższą w UE w roku 2018.

Jeśli chodzi o prognozy fiskalne, tak naprawdę założenia dotyczące poziomu deficytu, bazują na jednej ważnej informacji. W Polsce obowiązuje reguła wydatkowa, która bardzo wyraźnie limituje wzrost wydatków publicznych w całym sektorze publicznym, nie tylko wydatków budżetu państwa, ale całego sektora publicznego. Ten limit jest wyraźny, ale wystarczający, jeśli chodzi o wypełnienie istotnych obietnic wyborczych Prawa i Sprawiedliwości. Pozwala na wzrost wydatków między 30 a 40 mld zł co roku w całym sektorze publicznym. W związku z tym często pojawiające się pytania, czy 10 mld jako łączny zagregowany koszt, licząc od strony dochodowej, czyli koszt obniżenia wieku emerytalnego, jest do realizacji w ramach tego planu, to jest taki mocny argument, że jeśli co roku wydatki sektora publicznego rosną w przedziale 30-40 mld rocznie, to te 10 mld jest do zaspokojenia. Rozumiem oczywiście, że wydatki powinny rosnąć stopniowo, powinny pozwalać na to, aby perspektywa, która pozwala lepiej patrzeć na polskie finanse publiczne, mówiła, że chcielibyśmy w miarę relatywnie stabilnie dotrzeć do poziomu bezpiecznego, jeżeli chodzi o poziom deficytu, który jest lepszym poziomem deficytu niż 2% PKB, w tym sensie, że nie ma tutaj istotnego ryzyka dla przypadkowego pod względem jakichś czynników zewnętrznych ryzyka przekroczenia deficytu na poziomie 3% PKB. W związku z tym stopniowe dotarcie do tego punktu, bezpieczne dla wzrostu gospodarczego, aby ten deficyt był mniejszy niż 2% PKB, jest tutaj w horyzoncie przedstawione, a w roku 2021 zakładamy osiągnięcie średniookresowego celu budżetowego.

Reguła wydatkowa pozwala na to, by deficyt stopniowo spadał. Dynamika wydatków jest zabezpieczona gwarantuje, że wydatki realizują najważniejsze funkcje państwa, realizują program rządu PiS, a jednocześnie pozwalają na utrzymanie zdrowych finansów publicznych, z drugiej strony, od strony dochodowej mamy korzystne prognozy, ostrożne, jeśli chodzi o tę część wynikającą ze wzrostu gospodarczego i realistyczne, jeśli chodzi o dochody, które wynikają ze wzrostu ściągalności. Przypominam, że są one zakładane w roku bieżącym na poziomie około 10 mld zł, w roku 2018 – 8 mld zł, w roku 2019 – 6 mld zł, w roku 2020 – 4 mld zł. To są założenia, które są wpisane w tym programie.

Poziom długu w ujęciu europejskim. Przypominam, że właściwie mamy kilka, właściwie dwie najważniejsze perspektywy, czyli sposoby patrzenia na dług publiczny. Mamy metodologię europejską, która jest tą, która jest istotna z perspektywy Komisji Europejskiej, i tutaj założenie jest takie, że dług po osiągnięciu 55% będzie stopniowo spadał do 52%, i mamy perspektywę, metodologię krajową, która jest istotna z punktu widzenia ustawy o finansach publicznych. Ten poziom jest o około 3 punkty procentowe niższy.

W gruncie rzeczy to, co jest jeszcze istotnym elementem aktualizacji programu konwergencji, to przede wszystkim odniesienie się do rekomendacji Rady Ecofin, czyli rekomendacji zawartych w dokumencie w skrócie z angielska zwanym CSR, który zwraca uwagę na trzy istotne elementy, z których dwa są wyraźnie poruszane. Pierwszy to jest ograniczenie deficytu strukturalnego o 0,5 punktu procentowego. Polska jest zobowiązana do tego, aby ten deficyt obniżać w tempie 0,5 punktu procentowego, i to na zbliżonym poziomie jest osiągane w tym programie konwergencji. Jest też pytanie, czy w ostatnich latach ten deficyt został ograniczony. Nasza argumentacja, która został przedstawiona w tym dokumencie jest taka, że ten warunek został spełniony w takim znaczeniu, że nie istnieje wyraźne ryzyko uznania niespełnienia tego warunku, może w ten sposób powiem, jeśli chodzi o poziom deficytu w roku 2016 w stosunku do roku 2014. Czyli dwuletnia średnia jest poniżej oczekiwań, ale tak naprawdę nie ma istotnego, wyraźnego naruszenia tej rekomendacji. Od strony zaś benchmarku wydatkowego, czyli od strony

perspektywy, jak rosły wydatki, widać, że rosły wyraźnie poniżej poziomu reguły granicznej. Porównanie realnego wzrostu wydatków z punktem odniesienia wskazuje na to, że Polska nie ma problemu z wypełnieniem tego zobowiązania. W związku z tym to, co czasami jest dyskutowane w mediach, czyli czy Polska, podobnie jak inne kraje, może być objęta mniej groźną mutacją procedury nadmiernego deficytu, która się nazywa SDP, to tutaj jest argumentacja, że Polsce to nie grozi. Nie grozi nałożenie tej formy procedury, która nie zakłada sankcji, ale zakłada właśnie pewnego rodzaju zwrócenie uwagi, że tempo poprawy deficytu jest niewystarczające.

Ostatnia rzecz. Rekomendacją było tu ustanowienie Niezależnej Rady Fiskalnej. Ta dyskusja w Polsce toczy się od wielu lat. MF tradycyjnie od wieli lat argumentuje, że nie potrzeby w Polsce stworzenia Niezależnej Rady Fiskalnej. Ta argumentacja jest podzielana, tak jak w poprzednich latach, również obecnie. Rozumiemy potrzebę. Tak naprawdę to jest pewne przekonanie, że finanse publiczne mogłyby być bardziej stabilne, gdyby stworzono Rade Fiskalną. To założenie wydaje się nieuzasadnione. Rzeczywiście, warto dbać o stabilne finanse publiczne, ale niekoniecznie jest to właściwy instrument do tego celu. Tutaj podajemy argument, bazujący na raporcie Funduszu Walutowego, którego delegacja była u nas w lutym. Przedstawiła rekomendacje i analizy dotyczące reformy systemu budżetowego w Polsce i w ramach tego raportu dokonano pogłębionej analizy, bazującej na danych z ostatnich piętnastu lat, w jakim stopniu prognozy budżetowe MF są właściwe, trafne, można powiedzieć. Ta informacja jest taka, że w Polsce nie ma problemu polegającego na tym, że MF w jakimś sensie jest nadmiernie optymistyczne i prognozy makroekonomiczne są nadmiernie optymistyczne, w związku z tym może to grozić trwałym ryzykiem, jeśli chodzi o wielkość deficytu. Skoro MF zazwyczaj dobrze sobie radzi z prognozami, to nie potrzebujemy Niezależnej Rady Fiskalnej. To jest taka krótka argumentacja.

Może na tym skończę. Podejrzewam, że mogą się pojawić jakieś dodatkowe pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz poproszę o zabranie głosu pana ministra Adama Hamryszczaka, podsekretarza stanu w MR. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Adam Hamryszczak:

Bardzo dziękuję, dzień dobry państwu, szanowny pani przewodniczący, szanowni państwo, Krajowy Program Reform jest to dokument, który jest przygotowywany przez Polskę w ramach semestru europejskiego i będzie niedługo przekazany do Komisji Europejskiej. Pragnę przypomnieć, że coroczne aktualizacje Krajowego Programu Reform są podstawowym elementem strategii Europa 2020. Ten projekt KPR jest siódmą edycją tego programu w tym procesie.

W projekcie KPR, o którym dzisiaj mówimy, inicjatywy przedstawiono w trzech głównych rozdziałach. Pierwszy rozdział dotyczy działań, które są odpowiedzią na wyzwania wskazane w sprawozdaniu krajowym, czyli Polska 2017. Drugi dotyczy działań na rzecz realizacji celów krajowych strategii Europa 2020. Tutaj jest kilka zakresów – w zakresie zatrudnienia, poziomu nakładów na badania i rozwój, energii, klimatu, edukacji oraz przeciwdziałania ubóstwu. Natomiast trzeci aspekt, który jest tutaj poruszany, to są kwestie dotyczące działań realizujących zalecenia Rady UE skierowane do Polski, *Country Specific Reccomendations*, czyli słynne CSR, z lipca 2016 r.

Pozwolę sobie jedynie na wskazanie kilku wybranych działań, które znajdują się w każdym z podrozdziałów. Działania te są spójne z przyjętą w lutym br. przez Radę Ministrów strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju. Powiem tylko o kilku, dlatego że otrzymali państwo cały projekt KPR, oprócz tego dodatkowo jeszcze materiał skrótowy, syntetyczny, w którym te najważniejsze kwestie są ujęte. Przejdźmy zatem do tych najważniejszych naszym zdaniem kwestii, które są zawarte w aktualizacji KPR. Po pierwsze „konstytucja biznesu”. To jest jeden z priorytetowych programów rządu, który jest odpowiedzią na wskazane przez Komisję Europejską w sprawozdaniu krajowym Polska 2017 niedoskonałości. Komisja Europejska powiedziała wprost: jakość ram regulacyjnych jest w dalszym ciągu słabym ogniwem w ogólnie korzystnym oto-

czeniu biznesowym. Zatem celem pakietu „konstytucja biznesu" jest poprawa otoczenia prawnego, w którym funkcjonują przedsiębiorcy. Cel ma zostać osiągnięty poprzez opracowanie rozwiązań legislacyjnych zmierzających do poprawy warunków podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej, a także działań sprzyjających wzrostowi konkurencyjności oraz innowacyjności polskiej gospodarki. Również mając na uwadze potrzebę zwiększenia efektywności oceny skutków regulacji i udziału strony społecznej w procesie stanowienia prawa, jak również zmniejszenia obciążeń regulacyjnych dla obywateli i przedsiębiorców opracowany zostanie pakiet działań na rzecz doskonalenia systemu stanowienia prawa.

Kolejne bardzo potrzebne i przedstawione w KPR działanie to wzmocnienie instytucji polubownego rozwiązywania sporów. Celem jest oczywiście wzrost znaczenia mediacji. Nastąpi utworzenie ogólnopolskiej sieci szesnastu wojewódzkich centrów arbitraży i mediacji, a także standaryzacja działania już istniejących centrów. Innym działaniem wskazanym w dokumencie jest zmiana ustawy Prawo oświatowe, ponadto w KPR znajdują się również działania związane z kwestią funduszy europejskich. Jak wiemy, w ostatnim czasie poczynione zostały znaczące postępy w tymże zakresie, niemniej jednak nadrabianie zaległości oraz wprowadzanie kolejnych ułatwień dla beneficjentów wciąż ma miejsce, tak aby jak najlepiej skorzystać ze wsparcia w ramach środków europejskich. Przedstawiamy zatem w dokumencie informację na temat przyspieszenia wydatkowania środków w ramach perspektywy finansowej 2014-2020, a także najważniejsze kwestie dotyczące projektu ustawy wdrożeniowej, gdzie wprowadzamy uproszczenia dla potencjalnych beneficjentów. Również monitorowanie postępów realizacji strategii Europa 2020 odbywa się poprzez wskaźniki związane z pięcioma głównymi celami strategii, czyli zatrudnienie, badania i rozwój, energia, klimat, edukacja, szkolnictwo wyższe, ograniczenie ubóstwa i wykluczenie społeczne. Polska jest na dobrej drodze do osiągnięcia większości celów strategii Europa 2020 i o tym też zawarliśmy informację w projekcie dokumentu.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że obecny rząd dostrzega potrzebę zintensyfikowania działań w ramach celu związanego ze zwiększeniem poziomu nakładów na działalność badawczo-rozwojową. W podrozdziale tym znalazło się pięć działań, które w założeniu pozwolą na wejście na ścieżkę do osiągnięcia zakładanego w 2020 r. celu, jakim jest 1,7% udziału nakładów w działalności B+R w PKB. Do działań tych należą: druga ustawa o innowacyjności, utworzenie Narodowego Instytutu Technologicznego, zwiększenie prawa ochrony własności przemysłowej, realizacja programów rozwojowych i naukowo-badawczych, ale także, co niezwykle istotne w ostatnim czasie, również utworzenie i działalność polskiej platformy przemysłu 4.0.

Innym z działań, które częściowo odnosi się do obszaru B+R, ale przede wszystkim przyczynia się do ograniczenia emisyjności transportu i poprawy jakości powietrza w obszarze zabudowy, to elektromobilność. Celem jest stworzenie dogodnych warunków dla upowszechnienia korzystania z pojazdów elektrycznych, w tym głównie zbiorowego transportu miejskiego opartego między innymi o autobusy elektryczne.

Kolejna grupa reform przedstawionych w KPR to działania na rzecz realizacji zaleceń Rady UE z 2016 r. Odnoszą się one do dwóch z trzech zaleceń Rady UE, które zostały przygotowane dla Polski. Zalecenie, do którego KPR się nie odnosi, dotyczy sektora finansów, a działania w tym zakresie są przedstawione przez MF w aktualizacji programu konwergencji. Mówił o tym mój kolega Leszek Skiba.

Działania na rzecz realizacji zaleceń Rady UE przedstawione w KPR, związane są z kwestiami, o których już wcześniej mówiłem, natomiast chciałbym również zauważyć jeden nowy temat, czyli stworzenie korzystnego otoczenia dla inwestycji w budownictwie i dla infrastruktury liniowej. Dodatkowo pragnę przypomnieć, że KPR po przyjęciu przez Radę Ministrów zostanie przekazany do Komisji Europejskiej i na podstawie analizy tego dokumentu Komisja Europejska dokona oceny przeprowadzonych i zapowiedzianych reform, i w połowie maja opublikuje projekt nowych zaleceń.

Podsumowując, w KPR znalazło się trzydzieści sześć działań, które skupiają ogromną liczbę inicjatyw i przyczyniają się w konsekwencji do realizacji wizji strategicznej dla

UE, określonej w kluczowym dokumencie, czyli w strategii Europa 2020, jak również celów semestru europejskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuj obu panom ministrom za informację. Otwieram dyskusję. Proszę o zgłaszanie się do głosu. Na razie mam jedno zgłoszenie pana przewodniczącego Cichonia. Czy ktoś z państwa jeszcze będzie chciał zabrać głos? W tej chwili nie widzę. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jan Cichoń (PO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, kwestia fundamentalna dla Polski, to stabilność finansów publicznych. Nie chcę mówić tak naprawdę o wartości, jaką ta stabilność finansów za sobą niesie. W tym kontekście to, co znajdujemy w APK, budzi jednak mój niepokój, bo wbrew temu, co usłyszeliśmy, mamy tutaj do czynienia z bardzo wyraźnym odstępstwem od ścieżki, jeśli chodzi o wynik i wysiłek strukturalny. W 2016 r., przypomnę, pakt prewencyjny stabilności i wzrostu mówi o wysiłku na poziomie 0,5, w 2016 r. to jest zaledwie 0,1. To jest wyraźne odstępstwo. Do tego, jak pamiętam, mieliśmy osiągnąć średniookresowy cel budżetowy na poziomie minus jeden PKB w 2018 r., co wydaje się już dziś niemożliwe. Do tego dochodzi dług publiczny rekordowy. Bijemy rekordy, przekraczamy 55% i oczywiście możemy uspokajać opinię publiczną, mówiąc, że to jest rachunek europejski, że to do progu 55% w rozumieniu długu publicznego krajowego dla potrzeb ustawy o finansach publicznych i progów ostrożnościowych jeszcze daleko. Ale moim zdaniem wcale nie aż tak daleko, biorąc pod uwagę ryzyka, z jakimi mamy do czynienia, niestety jest zagrożenie, że ten próg przekroczymy, a przypomnę, że konsekwencje takiego przekroczenia są naprawdę społecznie trudno akceptowalne. Myślę, że tym kwestiom dostosowania i przyspieszenia dochodzenia do średniookresowego celu z jednej strony i do wytonowania, ograniczenia tempa wzrostu zadłużenia państwa z drugiej powinniśmy jednak większą uwagę poświęcać, dlatego że konsekwencje tego, w rozumieniu stabilności finansów, także odbioru rynków, a w konsekwencji chociażby wzrostu obsługi zadłużenia, to są rzeczy, których nie powinniśmy tracić i które powinniśmy widzieć. Mnie osobiście ta projekcja niepokoi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Mirosława Nykiel, proszę bardzo.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałabym zapytać o podstawową kwestię, jeśli chodzi o MR. Pan minister mówił tutaj o konstytucji biznesu i zakładamy poprawę otoczenia biznesowego dla przedsiębiorców. W materiałach jest napisane, że dużo już zrobiono w tym temacie. Jestem wiceprzewodniczącą Komisji Gospodarki i Rozwoju i powiem państwu, że niewiele zrobiono. Zaledwie wpłynął pierwszy pakiet tych ułatwień i to są naprawdę niewielkie ułatwienia. Dopiero wszystko jest przed nami. Dlatego bardzo mnie niepokoją te założenia, bo rzeczywiście niewiele do tej pory zrobiono, a dużo się na ten temat mówi. Pytałam kilkakrotnie pana premiera Morawieckiego, kiedy będą wpływały te pakiety. Mieliśmy piękne założenia, ale niestety ciągle w Komisji Gospodarki i Rozwoju nie mamy nic do zrobienia, bo nie wpływają te piękne projekty. Tylko ciągle o nich mówimy. To jest jeden temat.

Drugi temat dotyczy innowacyjnej gospodarki i środków z budżetu kierowanych na naukę. W tym roku wydano 0,43% PKB na naukę, a na rok 2017 jest planowany mały spadek. A państwo zakładają w planach w 2020 r. 1,7%. Mamy raptem trzy lata. Skąd ten wielki optymizm. Wiem, że od wielu lat marzyło nam się, żeby przynajmniej ten 1% PKB był kierowany na naukę. Nawet połowy nie ma z tego jednego procentu, a w założeniach jest już w 2020 r. 1,7%. To są ważne kwestie i proszę o ustosunkowanie się do nich.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Tarczyński, bardzo proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Bardzo dziękuję. Chciałbym się krótko odnieść do tych obaw, właściwie stanów lękowych, danymi, bo pan poseł w żaden sposób swoich obaw, stanów lękowych, nie poparł żadnymi danymi. Przeczytam panu dane z wczoraj. Produkcja przemysłowa – +11,1, budowlana – 12,2. Zaraz panu wytłumaczę, dlaczego o tym mówię. Sprzedaż detaliczna – +9,7, VAT – +40, jeżeli chodzi o przychody, CIT – +14, opłata paliwowa – +18, bezrobocie – 8,2, PKB, teraz Bank Światowy sam siebie poprawia – 3,5, ubóstwo dzieci spadło 94%. To jest pierwsza dana.

Jeżeli chodzi o Bank Światowy, o którym wspomniałem, to sam poprawił prognozę z 3,1 na 3,3. Jeżeli chodzi o WIG – jest najwyżej od 2007 r. dla nas dzisiaj, jeżeli chodzi o CEBOS, odsetek osób dobrze oceniających poziom życia i swój, i swoich rodzin, wzrósł od marca o 4 punkty procentowe i wynosi 59, najwyżej w historii. Tak że pana stany lękowe chyba nie mają podstaw. Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Cichoń (PO):

Opieramy się na dokumencie, który nam przedłożono, panie pośle, i w tym dokumencie znajdzie pan informację, że dług publiczny w relacji do PKB jest najwyższy w historii Polski. To jest prawda, że jeśli chodzi o dostosowanie wyniku strukturalnego, powinno być 0,5 w ubiegłym roku, jest 0,1, pięć razy mniej, jak pan się chce takimi liczbami posługiwać.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie przewodniczący, unikajmy tego typu dyskusji. Wypowiadajmy się po kolei.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Czyli dajecie 1000+, tak?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, wypowiadajmy się po kolei. Dziękuję. Myślę, że każdy miał prawo powiedzieć. Pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem też zgłosić szereg uwag do tego dokumentu, do tego, powiedziałbym, optymizmu rządowego, który może się okazać nadmierny. Zacznę może od sprawy długu. Była tu już mowa o tym, że udział długów w stosunku do PKB jest bardzo wysoki, dochodzi do 55%, i rośnie, co więcej, pewną oceną, na ile są wiarygodne te prognozy, które rząd przedstawia, że ten dług spadnie do 52% w ciągu najbliższych kilku lat, jest wycena naszego długu przez rynki. Niestety cena za polskie obligacje jest jedna z najwyższych w Europie, dosyć wysoka. Rynki inaczej oceniają perspektywę naszego zadłużenia, niż ocenia to MF. Wskazywałbym więc na to, że ten optymizm jest nadmierny.

Druga sprawa – kwestia Rady Fiskalnej. Otóż, rzeczywiście ta sprawa była dyskutowana już od dawna i swego czasu prezydent Komorowski proponował taka Rad, ale MF wtedy stawiało pewien opór. Dzisiaj pan minister podtrzymuje tę tezę, mówiąc, że prognozy MF są bardzo dobre. Ja bym nie powiedział, że są takie bardzo dobre, bo w ubiegłym roku się nie sprawdziły, zarówno co do wzrostu PKB, jak i inwestycji i zadłużenia. Sprawdziły się jedynie w sprawie bieżącego deficytu. W innych sprawach się nie sprawdziły. Jednak taka Rada Fiskalna mogłaby się przydać. Radziłbym większości rządzącej do tego tematu powrócić, dlatego że Rada Fiskalna, jako pewna niezależna rada, patrząca na stan finansów z długookresowej perspektywy, jest pomocą dla rządu w zatrzymaniu rozmaitych żądań, które poszczególne grupy wysuwają, bo taka jest ich natura. Ludzie chcą mieć więcej pieniędzy, więcej dostawać środków, więcej zasiłków, emerytur, wydatków publicznych. Presja na rząd jest olbrzymia. Niezależna Rada Fiskalna może stanowić pewną pomoc dla rządu. Popatrzcie, Rada Fiskalna mówi, że za bardzo się zadłużamy, nie możemy wszystkich potrzeb, roszczeń i oczekiwań zaspokoić. Tak że to byłby sprzymierzeniec rządu w zachowaniu długookresowej stabilności finansów publicznych. Tak że radziłbym, żeby do tej sprawy powrócić, tym bardziej że ona jest ciągle jednak rekomendowana przez Komisję Europejską, a nie ją łatwo odrzucać.

Kwestia stabilności systemu emerytalnego. Otóż, proszę państwa, tutaj z jednej strony proponują państwo jakieś środki dla dobrowolnego oszczędzania na cele emerytalne, ale z drugiej strony chcą państwo zarekwirować kolejne 35 mld z OFE i przenieść to do rezerwy demograficznej, czyli takiej rezerwy, w której można te pieniądze wydać w ciągu roku czy dwóch. Nie ma tam u nas ograniczeń. W krajach, gdzie są rezerwy demograficzne na cele emerytalne, jest często ograniczenie że można z tej rezerwy wykorzystać tylko niewielki procent dla stabilizacji w konkretnym roku, kiedy jest sytuacja awaryjna. U nas akurat nie wprowadziliśmy takiego ograniczenia swego czasu w ustawie powołującej rezerw demograficzną, w związku z tym całe 35 mld można będzie szybo skonsumować w ciągu dwóch, trzech najbliższych lat, czyli, jak to się mówi, do wyborów ratując bieżące finanse. Tej pokusy się obawiam. I jak powiadam, to jest sprzeczny sygnał w stosunku do zamierzeń rządu, żeby pobudzić indywidualne oszczędzanie na emerytury. Sprzecznym sygnałem jest również przekazanie pozostałych środków OFE do finansowania inwestycji rządowych, inwestycji państwowych, do wspierania ich. To też jest wątpliwa zachęta dla ludzi, żeby powierzać pieniądze funduszom, które będą inwestować w przedsięwzięcia rządowe.

Kolejna rzecz z systemem emerytalnym, która się wielokrotnie powtarza w zaleceniach Komisji Europejskiej, to likwidacja wszystkich specyficznych systemów emerytalnych. W zeszłej kadencji przynajmniej jeden system został ograniczony, mianowicie emerytur mundurowych dla nowo zaczynających pracę. Przywileje zostały tam w dużej mierze ograniczone i zniesione. Pozostały nam dwa ważne sektory, w których te przywileje są, powiedziałbym, nadmierne. Jeden to rolnictwo, drugi to górnictwo. Nie dlatego, żeby górnicy nie mogli przechodzić wcześniej na emeryturę, niech przechodzą. Al. chodzi o to, żeby sektor górniczy finansował to wcześniejsze przechodzenie górników na emerytur, a nie żebyśmy wszyscy finansowali i dotowali pośrednio górnictwo. Z kolei jeśli chodzi o rolników, to, proszę państwa, jest dziwną rzeczą, że na przykład absolwenci wyższych uczelni rolniczych idą do sektora rolniczego i do końca życia będą pracować jako jacyś inwalidzi ekonomiczni, którzy nie są w pełni sił, zdrowia i wykształcenia, nie mogą na siebie zarobić i my musimy dokładać do ich emerytur. Czy nie mogą wejść w normalny system emerytalny, gdzie się płaci normalnie składki i emerytura zależy od przyszłych składek? To jest zupełnie nienormalne utrzymywać jeszcze KRUS dla nowo zaczynających. Nie mówię o tych, którzy tam są w tym KRUS, z małych gospodarstw. Można się zastanawiać, czy warto to ruszać, czy nie warto. Natomiast nowo zaczynających pracę nie ma sensu ustawiać na kilkadziesiąt ich życia zawodowego jako niepełnosprawnych ludzi, którzy nie są w stanie na siebie zarobić. Tym bardziej że sektor rolniczy jest jedynym sektorem komercyjnym, który korzysta tak czy owak z bardzo dużych środków zasilających z tych wszystkich płatności rolnych. Nie rozumiem, dlaczego rząd systematycznie tę sprawę odrzuca.

Kolejna rzecz – aktywność zawodowa. Notuje się sukcesy, jakie były do tej pory, ale powrót do starego wieku emerytalnego oczywiście spowoduje zmniejszenie aktywności zawodowej w tych rocznikach, gdzie Polska i tak miała bardzo niskie wskaźniki, 55-65. Państwo przechodzą na tym do porządku dziennego, nie niepokoi was to, że przez te działania podaż pracy w Polsce będzie się szybko zmniejszać w stosunku do całej liczby ludności, w stosunku do emerytur, w stosunku do wszystkich zobowiązań socjalnych. Spadnie więc tempo wzrostu i relatywne obciążenia wzrosną, więc też jest to czynnik, który będzie negatywnie działał na wzrost gospodarczy.

Oczywiście uważam również, że 1,7% na naukę w 2020 r. przy tych założeniach jest mało realne. Warto by było tyle mieć, ale jak to chcecie osiągnąć, tego nie wiem.

Dlatego takie uwagi chcę do państwa zgłosić, żebyśmy się nie kierowali nadmiernym optymizmem, wynikającym z wczorajszych prognoz, tylko bardziej realną oceną sytuacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że z tego 1,7 na naukę powinniśmy się wszyscy cieszyć. Ad vocem pan poseł Tarczyński, bardzo proszę.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Bardzo krótko. Panie pośle, to nie są prognozy, tylko dane, wyniki, które już są, to po pierwsze. Po drugie, pan mówi o OFE? O 30 mld z OFE? Pan? A gdzie są 153 mld, które wy zawinęliście? Gdzie są te pieniądze? Niech pan odpowie. Gdzie? Bo pani marszałek Kidawa-Błońska powiedziała, że nie wie, gdzie są, ale na pewno trafiły w dobre ręce.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Odpowiem panu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panowie, nie przekrzykujcie się. Po kolei.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

To jest pytanie do pana. Teraz znowu dane, a nie prognozy, bo pan mówi, że ja mówię o prognozach. Nie, ja podałem dane i teraz też podam dane, które też burzą waszą narrację. Sprzedaż detaliczna w trzecim kwartale – +9,7 rok do roku, i co ciekawe, jednocześnie sprzedaż wyrobów alkoholowych – minus 3,4%. A jaką narrację mieliście na temat 500+? Że będzie przepijane. Wszystko, co mówicie, jest jednym wielkim kłamstwem, manipulacją i kreowaniem rzeczywistości, która nie istnieje.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Krótko odpowiem ad vocem.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Proszę pana, ponad 150 mld z OFE to były obligacje zainwestowane w obligacje rządowe.

Poseł Jan Cichoń (PO):

Ja tylko czytałem dokument przygotowany przez ministerstwo rządu PiS.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panowie, przepraszam, nie przekrzykujmy się, bo nic nie słychać. Pan poseł Święcicki, proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Środki OFE to były środki, które były inwestowane w obligacje rządowe i powróciły do rządu. Rząd wziął za to na siebie zobowiązania długoterminowe i zapisał te środki na rachunkach wirtualnych i te zobowiązania na siebie przejął. Ale czym innym jest obligacja rządowa, a czym innym środki, które są inwestycjami w realne przedsięwzięcia inwestycyjne czy za granicą, czy w Polsce, czy w inne fundusze, które państwo teraz chcą przejąć. To są realne pieniądze, a nie inwestycje w obligacje rządowe, które rząd przejął.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panowie posłowie, to nie jest w tej chwili dyskusja o OFE. Przechodzimy dalej do dyskusji nad informacją. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie pośle, naprawdę powstrzymałabym się, bo mimo że za pierwszy kwartał mówimy faktycznie o danych, to mówimy o danych krótkookresowych, kwartalnych. Przypomnę, że rok ubiegły również rozpoczynaliśmy z bardzo optymistycznymi i dobrymi danymi, i z wiarą w rynek, a skończyło się na tym, że wzrost PKB był 1% niższy, niż założono w budżecie, a stopa inwestycji najniższa od 2004 r. Naprawdę więc nie pocieszajmy się krótkookresowymi danymi kwartalnymi, bo fakty są dzisiaj takie, że, tak jak powiedziałam, gospodarka w ubiegłym roku była na zupełnie innym poziomie, niż założono w ustawie budżetowej, i co najlepsze, na koniec roku jeszcze w zasadzie inwestycje na ten rok według danych z NBP, ja też się odnoszę do konkretnych danych i badań, tylko co trzecie przedsiębiorstwo szacowało, że będzie w tym roku inwestować i najczęściej wskazywaną przez inwestorów w Polsce przyczyną nieinwestowania był lęk przed nowymi barierami i zmianami w prawie, w związku z różnymi zapowiedziami i aktami prawnymi, które

w zeszłym roku mieliśmy okazję procedować między innymi w Sejmie. Efekt jest taki, że choć deficyt został zanotowany niższy, niż pierwotnie zakładano, to dług publiczny był najwyższy w relacji do PKB w ostatnich latach. Co gorsza, rósł dużo szybciej, niż założył rząd.

Jeżeli dzisiaj słyszę z ust ministerstwa, że ministerstwo zakłada realne dane, które są realizowane, to się nie zgodzę, bo ubiegły rok, pierwszy rok rządów Prawa i Sprawiedliwości, pokazał nam niższe o 1% PKB, dużo niższą stopę inwestycji i z drugiej strony dużo wyższy dług publiczny. Gdyby nie nadwyżka wypracowana przez samorządy w wysokości 7,7 mld, to przekroczylibyśmy wzrost długu publicznego o 100 mld, i to jest zdecydowanie zbyt szybkie tempo, biorąc pod uwagę, że zakładali państwo, że będą zmniejszać udział zadłużenia zagranicznego w zadłużeniu ogólnym kraju. To się nie dzieje, i cena nam rośnie, a za chwilę będziemy mieli wzrost stóp procentowych w związku z zapowiadaną i już odnotowywaną inflacją, wyjścia z okresu deflacji. Cena naszego zadłużenia będzie, spodziewam się, stopniowo lawinowo rosła, bo inwestorzy będą oczekiwali odpowiedniej stopy zwrotu, a wiemy, że w złotówce ta stopa zwrotu oczekiwana przez inwestorów rośnie najszybciej w Europie.

Do tego dochodzą nam te wątpliwości, o których pan poseł już mówił. Maleje liczba osób w wielu produkcyjnym i na koniec tego roku, w związku z cofnięciem przejścia na emeryturę do poprzedniego stanu, ta liczba osób w wieku produkcyjnym spadnie nam dosyć drastycznie. Do tego nie mamy nowych pomysłów, jak pobudzać wzrost wydajności pracy i jak zwiększać współczynnik aktywności zawodowej. Bo dzisiaj mamy taką sytuację, że rząd nie podejmuje żadnych działań, aby zachęcać Polaków do podejmowania pracy. Dzisiaj wiemy dobrze, że mamy jeden z niższych w Europie udział osób pracujących w społeczeństwie, ogółem to jest 43%, dla przykładu w Niemczech to jest bodajże 49%. Nie dość więc, że będzie nam rosła lawinowo liczba osób, które trzeba będzie utrzymać w ramach systemu świadczeń społecznych, to coraz mniej ludzi będzie na to pracować. Na to również rząd nie ma żadnego pomysłu.

Pytanie do obydwu panów ministrów, czy nie uważacie, że brak rąk do pracy może być bardzo ważnym czynnikiem, który będzie determinował, a w zasadzie ograniczał rozwój gospodarczy w naszym kraju i będzie ogromną barierą i przeszkodą do osiągania założeń wzrostu PKB w latach przyszłych? I bardzo ważne pytanie z punktu widzenia dyskusji, która się tutaj toczyła przed chwilą, mianowicie, kiedy poznamy plany rządu dotyczące otwartych funduszy emerytalnych, bo mówi się o 25%, które miałyby trafić do Funduszu Rezerw Demograficznych, ale mówi się też o tym, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ma chęć przejąć całość środków zgromadzonych w OFE, że wciąż wraca się do tej wizji, która jakiś czas temu została zdementowana, po to, żeby jednak wesprzeć ten lawinowo rosnący dług publiczny, a jednocześnie realizować kolejne obietnice wyborcze PiS, na które po prostu nie ma pieniędzy.

I jeszcze takie pytanie, może pan minister finansów wytłumaczy nam, co się tak naprawdę stało na przestrzeni roku z podatkiem VAT. Dlaczego podatek VAT w grudniu został zwrócony w tak dużej skali? Mówi się o 15 mld. To wiem tylko z doniesień prasowych. W jakim stopniu rzutowało to tak naprawdę na dobry wynik VAT w pierwszym kwartale, który raczej się nie utrzyma w ostatnim kwartale. Do pana Tarczyńskiego też taka uwaga, że ten super wzrost VAT za chwilę okaże się, że nie jest taki super, bo zapominają państwo, że gros firm, które płacą najwięcej VAT, przeszło właśnie z rozliczeń kwartalnych na rozliczenia miesięczne. W związku z tym w kwietniu już nie odnotowujemy tak super wyniku na VAT, co zje nam nieco nadwyżkę z pierwszych trzech miesięcy, biorąc pod uwagę, że zwrot dokonany w grudniu też był przed terminem i na niespotykaną dotąd skalę, przypuszczam, że również w dużej mierze rzutuje na wynik VAT w całym pierwszym kwartale w istotny sposób. Jeżeli państwo chcą naprawdę szczerze porozmawiać o kondycji polskich finansów, naszych finansów publicznych, to odpowiedzmy sobie szczerze na wszystkie te kwestie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Tylko jeśli mogę, bo zostałem zainspirowany przez panią przewodniczącą, myślę, że sensowna rozmowa jest wtedy, kiedy rozmawiamy o faktach, a nie

o przypuszczeniach, bo wiele spraw, które pani w tej chwili omówiła, okraszała pani słowem „przypuszczam".

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

W jednym przypadku, panie przewodniczący, powiedziałam, że nie mam danych, w innych posługiwałam się oficjalnymi danymi MF.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przedstawia pewne projekcje. Ale proszę, nie przekrzykujmy się. To są pewne projekcje na przyszłość, które pani zakłada, że będą negatywne, a rozmawiajmy o faktach. A twarde fakty mówią dzisiaj o czym innym.

Jeszcze, jeśli można w tej chwili, bo myślę, że to też do nawiązuje i będzie ważne potem dla panów ministrów przy odpowiedzi – kwestia rąk do pracy. Rozumiem, że jest to problem w tej chwili, ale jest to problem, który się nie narodził w czasie ostatniego roku, tylko wynika raczej przede wszystkim z braku polityki demograficznej przez bardzo wiele lat, z wyjazdów, emigracji młodych ludzi, którzy jechali za pracą za granicę. W tej chwili, jak rozumiem, działania rządu zmierzają w kierunku po pierwsze zachęcenia do powrotu, a po drugie aktywnej polityki demograficznej, żeby ten brak rąk do pracy, który jest faktem, w przyszłości łagodzić. Proszę, żeby panowie ministrowie się do tego ustosunkowali. Pan przewodniczący Szewczak zgłosił się jako następny do głosu. Proszę bardzo.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Szanowni państwo, plany i prognozy maja to do siebie, że są to z reguły zdarzenia przyszłe, aczkolwiek czasami nieprzewidywalne i niespodziewane. Myślę, że oczywiście możemy dyskutować, ale wiele rzeczy może się wydarzyć, których dzisiaj w ogóle nie przewidujemy, również na scenie europejskiej, które niewątpliwie będą miały wpływ na zmianę niektórych planów.

Jeśli chodzi o trafność prognoz, to chciałbym powiedzieć, że mimo tego, że nie wszystkie prognozy rządowe okazały się stuprocentowo trafne, to okazały się niewątpliwie dużo bardziej trafne niż prognozy opozycji, które mówiły, że będziemy mieli drugą Grecję w 2017 r., a budżet się nie zepnie. Musimy więc zachować jakąś miarę. Rozumiem, że opozycja ma prawo mieć wątpliwości, ale myślę, że parlamentarzyści czy politycy rządowi Grecji, Włoch, Portugalii bardzo by się cieszyli, gdyby dzisiaj mieli tylko takie wątpliwości i zmartwienia na przykład co do długu publicznego.

Jeśli chodzi o inwestowanie, proszę państwa, z tym inwestowaniem w minionych latach było niestety tak, że budowano kilometry ścieżek rowerowych, często w poprzek drogi, budowano zimne termy, jak państwo wiedzą, kolejny basen w mieście, na który często tych rodzin wielodzietnych nie było stać. Chcę przypomnieć pani poseł Hennig-Klosce, że państwo narzekają na to, że nie ma młodych rak do pracy, i rozumiem, że w związku z tym byli państwo tak bardzo przeciwni programowi 500+, prawda? Bo to pokazuje państwa logikę podejścia do kwestii ekonomicznych i skutków pewnych decyzji ekonomicznych.

Proszę państwa, jeśli chodzi o wynik VAT, pani poseł Hennig-Kloska, to chcę powiedzieć, że być może pani już wie, jaki będzie wynik w kwietniu, tyle tylko, że dzisiaj jest 21 kwietnia, więc kwiecień się jeszcze nie skończył. Zobaczymy. Oczywiście, kwestia rozliczeń, innych miesięcznych terminów, to wszystko ma swoje znaczenie, ale myślę, że trochę szkoda czasu, bo zaczynamy rozmawiać o czymś innym. Wydaje się, że te prognozy i projekcje, które zostały przedstawione, są racjonalne. One się zdecydowanie wyróżniają na tle innych państw UE. Problem długu jest problemem praktycznie wszystkich krajów UE, a nawet najbogatszych krajów strefy euro. Zobaczymy, jak się potoczą wydarzenia we Francji w najbliższą niedzielę, zobaczymy, co będzie z sektorem bankowym w Europie. Wcale nie jest w komfortowej sytuacji, choćby we Włoszech. Zobaczymy, co zrobią Amerykanie z stopami procentowymi. To wszystko będzie rzutować również na te plany, które dzisiaj rząd przedstawia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Antoni Mężydło, proszę bardzo.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Dziękuję. Chciałbym trochę odejść od finansów publicznych, bo tutaj pana ministra wszyscy zamęczają, i zwrócić się do pana ministra rozwoju. Mianowicie chodzi mi o temat energetyki. Co prawda, pan w swojej prezentacji dzisiaj o tym ni mówił, natomiast w materiale, który otrzymaliśmy, te kwestie są poruszane. I jest tam duży optymizm związany z rynkiem mocy, który przewiduje UE. Natomiast mam poważne wątpliwości, czy akurat z tymi inwestycjami i z tą polityka energetyczną, którą Polska prowadzi, my akurat z tego rynku mocy będziemy mogli skorzystać, ze względu na to, że nasza polityka energetyczna idzie wbrew polityce europejskiej. Absolutnie energetyka oparta na węglu nie pokrywa się z europejskimi programami klimatyczno-energetycznymi. UE być może już bezpośrednio nie ingeruje we wskaźniki osiągania ilości energii ani w politykę państw zewnętrznych ze względu na to, że tworzy się jednolity rynek europejski.

Akurat jeśli chodzi o te inwestycje, na które Ministerstwo Gospodarki w swoim materiale patrzy optymistycznie, czyli inwestycje zarówno w moce produkcyjne, jak i w przesył, i związany z tym rynek mocy, idą wbrew optymizmowi, który wyraża Ministerstwo Gospodarki i Rozwoju, ze względu na to, że inwestycje nawet w najbardziej nowoczesne bloki energetyczne węglowe nie będą spełniały tego warunku, żeby skorzystać z rynku mocy. To znaczy, żeby za przestój mieć płacone jak za gotowość do produkcji energii elektrycznej. Natomiast wiadomo, że polityka UE w stosunku do CO_2 będzie taka, żeby koszty za emisję wzrastały od 2021 r. i to dosyć mocno. To wyłączenie bloków ze względu na to, że emisja najnowocześniejszych bloków CO_2 na 1 kWh to jest około 750 gramów CO_2, a warunkiem, żeby skorzystać z rynku mocy, jest 0,5, to spełniają ten warunek tylko odnawialne źródła energii i bloki gazowe. Natomiast nasze stare tradycyjne bloki węglowe emitują około 1 kg na 1 kWh, natomiast nowe bloki węglowe będą emitowały 750 gramów, czyli nie będą się mieściły w tych granicach, które mogłyby skorzystać w ramach przestoju. Jednolita polityka energetyczna doprowadzi do tego, że nasze przedsiębiorstwa energetyczne będą bankrutowały.

Chcę spytać pana ministra, kto właściwie w rządzie będzie decydować o strategii? Czy rząd myśli o tym, żeby zmienić politykę i strategię energetyczną z energetyki węgla kamiennego na energetykę taką, która będzie ekonomicznie opłacalna, czyli będzie szła zgodnie z polityką UE. Ja nie widzę w Ministerstwie Energetyki nikogo, kto by się tym umiał zająć, ze względu na to, że nie widać tam fachowców i odważnych ludzi, którzy by podjęli takie działania wbrew programowi partii czy koalicji rządzącej. Natomiast wicepremier ds. gospodarki, który jest jednocześnie ministrem gospodarki i rozwoju, w pewnym sensie powinien być odpowiedzialny za taką strategię. Jaki jest stosunek MR, samego wicepremiera Morawieckiego do polityki energetycznej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Izabela Kloc.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

To ja może powiem, bo pan poseł Mężydło wywołał mnie do tablicy. Otóż, przed chwilą skończyło się w tej sali posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej i, proszę mi wierzyć, Komisja do Spraw Unii Europejskiej wraz z polskim rządem bardzo mocno się angażuje w kwestie pakietu zimowego, pakietu, który rzeczywiście uderza w polską gospodarkę, w polski węgiel, jest nie do przyjęcia. Jest działaniem wybitnie lobbystycznym, które sytuuje na górze przede wszystkim gaz. Myślę, że pan poseł nie jest zwolennikiem takiego rozwiązania, żeby węgiel całkowicie zastąpić gazem. Myślę, że wiemy, o czym mówmy w tym momencie.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Pani poseł tylko potwierdza moją tezę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, po kolei.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Proszę wierzyć, że w rządzie są fachowcy…

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę państwa, pani przewodnicząca Kloc w tej chwili mówi. Proszę się nie przekrzykiwać. Panowie, proszę nie przekrzykiwać. Panowie posłowie, przywołuję panów do porządku.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie pośle, zapraszam do udziału w Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Będą może państwo na bieżąco, co robi rząd w tym zakresie i jakie stanowiska przygotowuje.

Natomiast co do tej szarej wizji, która się tutaj przetoczyła, poprzez usta posłów opozycji, to chcę tylko przypomnieć, bardzo krótko, że 9 marca, również na posiedzeniu tych trzech Komisji, był obecny w polskim parlamencie pan wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Valdis Dombrovskis, który nam wówczas wystawił laurkę. Tak że myśl, że przynajmniej dla państwa powinien to być autorytet, który bezwzględnie sytuuje Polskę w gronie sześciu najlepiej i najszybciej rozwijających się gospodarek UE. Dlatego te szare wizje, które tu państwo roztaczają, czarne wizje, kompletnie nie przystają do rzeczywistości. Natomiast pan przewodniczący Komisji Europejskiej wyraźnie zaprezentował bardzo konkretne dane i prognozy, również dla Polski, Komisji Europejskiej, które nas sytuują na szczycie państw UE.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Tarczyński jeszcze się zgłaszał.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Tak. Bardzo krótko. Ja znowu dane. Nie przypuszczenia, nie prognozy. Macie strasznego pecha, bo właśnie o 10.27 Prezes BGK Nieruchomości podał, że 5 mld zł na Mieszkanie+ już jest. I kilkadziesiąt miliardów w okresie realizacji… Niech pan nie przerywa, niech pan wysłucha. Wiem, że boli. Ma boleć. Więc 5 mld zł już jest. Więc, pani poseł, nie jest tak…

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę państwa, proszę się nie przekrzykiwać. Po kolei.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Chcę dokończyć, dobrze? A więc macie wyjątkowego pecha, bo te informacje o 10.27 zostały właśnie podane.

Poseł Jan Cichoń (PO):

Te 5 mld było już za rządów PO.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie pośle, nie przekrzykujemy się.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Co ciekawe, wynagrodzenia: 4577,30 zł wyższe o 5,2 rok do roku. Dane, nie przypuszczenia. I jeszcze jedno na zakończenie. Stopa bezrobocia 8,2 – i to też są dane – najniższa od dwudziestu lat. A więc słyszeliśmy już, że szczytu NATO w Polsce nie będzie, bo PiS, Światowych Dni Młodzieży nie będzie, bo PiS, Obama nie przyjedzie, bo PiS. Słyszeliśmy te wszystkie brednie i teraz też słyszymy, że czegoś się nie da. 500+ nie ma, będzie Grecja, będzie rozwalony budżet. Teraz chcecie dać 1000+. Ośmieszacie się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. W związku z tym zamykam dyskusję. Wysłuchaliśmy informacji. Rozumiem, że teraz możemy liczyć na odpowiedź panów ministrów. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odniosę się do tych pytań, zwłaszcza o charakterze merytorycznym. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące nakładów na działalność badawczo-rozwojową, to powiem, że na dzień dzisiejszy ten wskaźnik kształtuje się w granicach około 1%, tak że już mamy pewien wzrost w porównaniu z czasem, kiedy rozpoczynaliśmy działalność w rządzie. Natomiast w 2020 r. ten wskaźnik ma wynosić 1,7%, przy czym pragnę podkreślić, że definicja tego wskaźnika nie obejmuje wyłącznie

nakładów na naukę, ale w dużym stopniu, i taka jest też filozofia wydatkowania środków unijnych w perspektywie 2014-2020. Zakłada, że również sektor prywatny, przedsiębiorcy, będą znacznie mocniej się angażować w działalność badawczo-rozwojową, co zostało wyraźnie zaznaczone, zarówno w programach krajowych, mam tu na myśli program operacyjny „Inteligentny rozwój", ale także w regionalnych programach operacyjnych, gdzie w większym stopniu, niż to było w perspektywie 2007-2013, środki zostały skoncentrowane na projekty, które będą realizowane przez konsorcja, ale w których to przedsiębiorca ma być głównym liderem. Sami państwo dobrze wiedzą, że jeśli chodzi o infrastrukturę badawczo-rozwojową, to powstawała ona w dużym stopniu właśnie w perspektywie 2007-2013. Natomiast teraz chodzi o to, aby tę infrastrukturę wypełnić treścią. Przedsiębiorcy mają się do tego w dużym stopniu przyczynić. Tak że ten wskaźnik jest jak najbardziej realny. Natomiast cel europejski to jest 3%. Tak że tutaj 1,7% jest jak najbardziej do osiągnięcia.

Jeśli chodzi o kwestie regulacyjne, usprawniające możliwość prowadzenia biznesu w Polsce, na które wskazuje również Komisja Europejska, to chciałbym powiedzieć wprost, że nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że nic w tym zakresie nie zostało zrobione. Zostało, szanowni państwo, zrobione bardzo dużo w krótkim okresie czasu. Naprawdę w krótkim okresie czasu. I chciałbym, że tu nie podważać i nie kwestionować pracy moich kolegów w MR, ale również pracy wykonywanej z przedstawicielami innych ministerstw i z przedsiębiorcami, bo to była ich praca, dzięki której właśnie szereg inicjatyw ustawodawczych już się pojawił. Państwo dobrze o tym wiedzą, jakie to są inicjatywy, jak skutecznie realizujemy pakiet stu zmian dla firm. Jeśli jest potrzeba, mogę wszystkie ustawy przytoczyć, ewentualnie nawet projekty, na jakim etapie są, natomiast nie mamy z tym żadnego problemu. Myślę, że ta wiedza jest powszechna, dlatego chciałbym podkreślić, że nie ma czegoś takiego, że nic się w tym zakresie nie robi. Są kwestie dotyczące zmiany ustawy o rachunkowości, również ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców, jest projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności. Przecież Sejm przyjął tę ustawę 9 marca 2017 r., a tak naprawdę przedsiębiorcy wiele, wiele lat czekali na ten pakiet. Podobnie projekt ustawy o zmianie ustawy, czyli Kodeks postępowania administracyjnego, który skraca, można powiedzieć, ten dystans pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorcami. Również wprowadza pewne partnerskie relacje w wielu sprawach. Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z sukcesją przedsiębiorstwa osoby fizycznej – też niezwykle ważny. Również projekt ustawy o zmianie Kodeks spółek handlowych oraz niektórych ustaw mający na celu utworzenie nowego typu spółki kapitałowej, łączącej zalety spółki z o.o. i spółki akcyjnej. Projekt ustawy został właśnie teraz skierowany do Sejmu. I wiele, wiele innych działań, które są podejmowane od początku naszej pracy w MR.

Natomiast, wracając jeszcze do kwestii działalności badawczo-rozwojowej, to także zaproponowaliśmy, i państwo o tym dobrze wiedzą, że zwiększymy ulgi dla przedsiębiorców, którzy będą chcieli inwestować w działalność o wysokiej specyfice, jeśli chodzi o innowacyjność.

Natomiast kwestie dotyczące energii i tej polityki są prowadzone przez Ministra Energii. To on jest tutaj wiodący w tej sprawie. Chciałbym zwrócić uwagę, że tutaj należy ten aspekt rozpatrywać w dwóch płaszczyznach. Pierwsza płaszczyzna to jest kwestia dotycząca opłacalności ekonomicznej, o której mówił pan poseł, ale także kwestia bezpieczeństwa. Nie chciałbym, żeby padały takie słowa, bo znam ministrów z ME, że są niekompetentni itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan minister Skiba, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo. Krótko mówiąc, było tu wezwanie, żeby porozmawiać sobie szczerze o finansach publicznych. Mam wrażenie, że rozmawiamy szczerze. Tak naprawdę prognoza wielkości długu, o której była dłużej mowa, też jest przedstawiona przez MF szczerze. W takim znaczeniu, że w porównaniu do lat poprzednich istotne założenie,

które było, było założeniem o aprecjacji w dłuższym horyzoncie kursu. Teraz uznaliśmy, że skoro nigdy to założenie się nie spełniło, to po co zakładać coś nierealistycznie. Założyliśmy, że kurs się nie zmieni. Wcześniej przy prognozie deficytu zakładano pewną skalę niewykonania. Dzisiaj założyliśmy w aktualizacji programu konwergencji, że deficyt będzie zgodnie z limitami, czyli że wszystkie ministerstwa wydadzą 100% wszystkich środków. Nigdy się tak nie zdarzyło tak naprawdę, ale jesteśmy ostrożni i zachowawczy, w związku z tym trochę wychodzimy w kierunku tej troski, która była przedstawiona tutaj przez państwa posłów, że może się zdarzyć coś, co jest ryzykowne i nie można tylko i wyłącznie przyjmować nadmiernie optymistycznego kursu. I rzeczywiście aktualizacja programu konwergencji jest przedstawiona szczerze i realistycznie, bez nadmiernie optymistycznych założeń.

Ostatnia rzecz, na którą chce zwrócić uwagę, to jest reforma emerytalna. W aktualizacji programu konwergencji nie zostały w żaden sposób zawarte zmiany związane ze stworzeniem programu rozwoju kapitału, tego programu, który przedstawiło MR. To jest wynik decyzji, że coś, co nie jest jeszcze ukończone, nie jest w stu procentach przedstawione. Jeszcze są pewne drobne zmiany i prace, w związku z tym nie ma co wprowadzać tego rozwiązania w tym momencie. Ono na pewno zostanie przedstawione w najbliższych tygodniach i to będzie ten właściwy moment. W związku z tym aktualizacja programu konwergencji nie obejmuje zmian związanych z OFE i tutaj nie ma takiej informacji. Ale jest oczywiście obniżenie wieku emerytalnego. Jest także troska o długookresowy wzrost gospodarczy, co jest troską MF. Potrzebne są ręce do pracy, potrzebna jest polityka demograficzna, potrzebne jest wsparcie powrotu Polaków mieszkających za granicami, ale też w jak największej skali wzrost liczby osób pracujących. Warto również pamiętać, że mamy świadomość tego, że w Polsce dzieje się bardzo ważny proces – Polacy pracują coraz dłużej. Średni wiek przebywania na rynku pracy wydłuża się. Obecnie średnio efektywnie kobieta przechodzi na emeryturę w wieku 61 lat, mężczyzna w wieku 63. W wielu krajach tak jest. Prawdziwe dane, procesy realne są znacznie ważniejsze, niż formalne przymuszanie kogoś do przechodzenia na emeryturę w wieku takim czy innym. W związku z tym to nie jest tak, że skrócenie wieku emerytalnego musi w sposób negatywny wpłynąć na liczbę osób aktywnych na rynku pracy. Może tak być, może tak nie być. Możemy to neutralizować różnymi działaniami i w gruncie rzeczy trzeba dać ludziom wolność wyboru, wolność, aby jeśli chcą, to żeby mogli pracować, a jeśli jest to niemożliwe z punktu widzenia zdrowotnego, to przejść na emeryturę. W gruncie rzeczy zasadą skrócenia wieku emerytalnego jest zasada wolności, a wydłużenie wieku emerytalnego było pewnego rodzaju opresją i przymusem. Warto sobie na to w ten sposób popatrzeć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze krótko ad vocem pani przewodnicząca Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo. Nie chciałabym pozostać gołosłowną. Pan poseł Tarczyński cytował. Też chcę zacytować waszą panią wiceminister nauki, panią Czerwińską, która powiedziała, że wydatki na naukę w roku 2017 o 0,01% się zmniejszą i będą wynosiły 0,43% PKB, czyli o 1,001% mniej niż w roku ubiegłym. To są fakty. To są słowa pani wiceminister. To jedno.

Drugie. Panie wiceministrze z MR, nie powiedziałam, że nic nie robicie. Na pewno pracujecie, wierzę w to, tylko mówimy o efektach. Naprawdę z zapowiadanych pakietów zmian, które pan Morawiecki na Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawiał, wpłynął jeden. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Wyczerpaliśmy dyskusję. Ponieważ została przedstawiona informacja, zadam w tej chwili pytanie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej informacji?

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Tak, zgłaszam sprzeciw.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym będziemy musieli przegłosować przyjęcie albo też odrzucenie tej informacji. Pytanie pierwsze do sekretariatów Komisji, czy mamy kworum do głosowania? Tak. W związku z tym przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem informacji rządu przedstawionej na posiedzeniu? (39) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (3)

Sekretarz Komisji Finansów Publicznych Jakub Krowiranda:

Trzydzieści dziewięć głosów za, pięć głosów przeciw i trzy wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. **Stwierdzam, że Komisje przyjęły powyższą informację**. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.